

Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta

"Polskie słowa sztandarowe i ich popularność", Walery Pisarek, Kraków 2002 : [recenzja]

Rocznik Historii Prasy Polskiej 6/2(12), 347-352

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jolanta
CHWASTYK-KOWALCZYK

Walery Pisarek
**Polskie słowa sztandarowe
i ich publiczność**

Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac
Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2002,
193 ss.

Walery Pisarek
Polish flag words and their audience

Do rąk uważnych czytelników trafiła interesująca książka, stanowiąca analizę najważniejszych przemian w świadomości Polaków listy 54 słów sztandarowych (jak uściślił Autor „takich wyrazów i wyrażen, które mogą uchodzić za słowa sztandarowe”, s. 19) w dobie transformacji Polski po 1989 roku, ujęta w aspekcie kulturo-, polito- i socjolingwistycznym. Kilkakrotnie przeprowadzone badania, choć na nieidentycznych listach wyrazów (w latach 1991, 1995, 1996, 1997, 1999), złożyły się na ciekawy obraz osobistych preferencji badanych w zakresie słów sztandarowych, ujętych w dwunastu rozdziałach.

Rozdział pierwszy *Pojęcie słów sztandarowych*, zwanych inaczej „pojęciami flagowymi”, „wyrazami ważnymi”, „symbolami politycznymi” czy „megasłowami” wprowadza czytelnika w ich złożoną problematykę. Wyjaśnia pojęcia pozytywne, godne podziwu — dobre, mądre, piękne, słuszne i pożądane, czyli *miranda*, i pojęcia negatywne, będące symbolami tego co niedobre, głupie, brzydkie, niesłuszne i niepożądane, czyli *kondemnanda*. Walery Pisarek zaznaczył, że „wartość słów sztandarowych w jednym języku nie jest stała”, zmienia się w czasie i przestrzeni społecznej. Zależy od płci, wieku, poziomu wykształcenia. Słowa sztandarowe różnią się między sobą zasięgiem i stopniem aprobaty lub dezaprobaty. Można je analizować w odniesieniu do symboli politycznych, norm moralnych, wartości w języku i w mowie. Autor zwrócił uwagę na dwuwyrzowe wyrażenia, będące również słowami sztandarowymi w dyskursie publicznym Polaków, które są „stałymi związkami frazeologicznymi i wyróżniają się znaczeniem rzeczowym i nacechowaniem emocjonalnym wyrażnie bogatszym niż suma znaczeń obu wyrazów składających się na to słowo”. Należą do

nich: *dobro innych, dobro własne, gruba kreska, nowy początek, okrągły stół, reformy państwa, rozliczanie komunistów, wartości chrześcijańskie, wolny rynek.*

Rozdział drugi *Zbiór słów sztandarowych* omawia metodologię, która pozwoliła ustalić podstawowy zbiór słów użytych do badań. Wzięto pod uwagę czynniki liczebności, porównywalności, systemowości, aksjologii, aktualności i wyrazistości. Wypada wyjaśnić pojęcia wymienionych czynników. *Liczebność* — aby przeciętny respondent potrafił dokonać świadomej selekcji elementów „najlepszych” i „najgorszych” założono, że podstawowy zbiór powinien składać się z listy poniżej 60 słów. *Porównywalność* — aby wyniki badań wiarygodnie wykazały proces kształtowania się świadomości społecznej Polaków w latach dziewięćdziesiątych użyty zbiór słów powinien zawierać jak najwięcej słów użytych we wcześniejszych badaniach. *Systemowość* — zbiór powinien się składać z celowo dobranych elementów, tzn. każdemu *mirandum* w zbiorze powinno towarzyszyć odpowiadające mu *kondemnandum*, np. wolność — dyktatura, szczerłość — zakłamanie. *Aksjologia* — skoro *miranda* są symbolami tego, co dobre, a *kondemnanda* tego, co niedobre, jedno i drugie należą do świata wartości. Autor zbudował własny system typologii, aby odwołać się do już istniejących systemów, funkcjonujących w środowisku językoznawców. *Aktualność* — w empirycznym zbiorze słów sztandarowych musiały znaleźć się czytelne słowa związane z bieżącą debatą publiczną, polityczną, które określają postawy respondentów wobec „problemów dnia”, stawianych za pośrednictwem mediów przez różne podmioty polityczne, np. reformy państwa, globalizm, obcy kapitał, przyspieszenie. *Wyrazistość* — dobierając słowa sztandarowe do ich empirycznego zbioru należało unikać wyrazów, wyrażeń czy zwrotów, których znaczenie sprowadzałoby się do konotacyjnego nacechowania emotywnego, dlatego nie ma wśród nich terminów naukowych, czy obraźliwych epitetów. *Porównywalność* — aby móc wykazać „dynamiczne ujęcie aksjologiczno-językowej świadomości Polaków w okresie jej transformacji w latach dziewięćdziesiątych” w zbiorze z 1999 roku znalazły się dwadzieścia dwa słowa, które wystąpiły we wszystkich badaniach wcześniejszych. Są to: *aborcja, anarchia, dyktatura, Europa, godność (honor), klerykalizm, lewica, miłość, naród, ojczyzna, opieka, państwo, patriotyzm, prawica, prywatyzacja, równość, socjalizm, solidarność, sprawiedliwość, wiara, wolność, zgoda.*

Rozdział trzeci *Narzędzia badawcze. Dobór próby. Badania terenowe* szczegółowo opisuje polecenia skierowane do respondentów, którzy mieli wybierać z listy 54 słów sztandarowych treści „najlepsze, najpiękniejsze, najwartościowsze” i zaznaczyć je plusem oraz treści „najgorsze, nieprzyjemne, najszkodliwsze” i zaznaczyć je minusem. Towarzyszyły temu dwie dodatkowe sekwencje pytań, z których pierwsza weryfikowała zakładaną przejrzystość znaczeniową pojęcia słowa sztandarowego „dla mnie samego” i „dla większości Polaków”, a przy okazji również działanie mechanizmu „spirali milczenia”; druga badała struktury znaczeniowe pierwszych skojarzeń wybranych dziesięciu słów sztan-

darowych. Autor wskazał również trudności, na jakie napotkał w opracowaniu reprezentatywnej próby mieszkańców Polski powyżej 14. roku życia, próby stanowiącej jednocześnie sumę reprezentatywnych prób ludności poszczególnych województw. Ostatecznie badania oparto na 4873 ankietach.

Rozdział czwarty *Ogólna hierarchia sztandarowości badanych słów* rozpoczyna czytelne graficzne zestawienia omawianych zagadnień. Autor wywnioskował na podstawie tych danych, że szczególną mocą poruszania świadomości największej liczby Polaków miałyby się odznaczać apele kierowane do nich w imię MIŁOŚCI oraz przeciw ZAKŁAMANIU i KORUPCJI. Stosunkowo szeroka obojętność wobec słów: PRAWICA, SAMORZĄD, EUROPA, PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ sugeruje, że z analogiczną obojętnością większość Polaków odnosiła w roku 1999 do przyjęcia Polski do Unii Europejskiej, do idei samorządu, do ugrupowań prawicowych, a także do idei, że poprawa bytu zależy od indywidualnej przedsiębiorczości. Badani są bardziej zgodni co do tego, czego nie lubią, niż co do tego, co lubią. W systemie wartości Polaków większą rolę odgrywają wartości i antywartości odczuciowe (hedonistyczne), poznawcze, moralne i transcendentne niż estetyczne, obyczajowe i witalne. Z zaprezentowanych tabel wynika również wyraźna zgodność między deklaracjami respondentów co do ich własnych preferencji a ich opiniami o preferencjach większości Polaków. Zdaniem respondentów KOMUNĘ i KORUPCJĘ odrzuca ogół Polaków silniej niż oni sami; z potępieniem PRZEMOCY, ZAKŁAMANIA, CHAMSTWA, NARKOTYKÓW, PLJAŚNITWA i RASIZMU jest odwrotnie: sami potępiamy je bardziej niż inni.

Rozdział piąty *Wybory słów sztandarowych wobec czynników płci, wieku, miejsca zamieszkania, wykształcenia* wykazuje stabilność wyborów słów sztandarowych w czasie i przestrzeni społecznej. Czynnikiem zdecydowanie różniącym hierarchię wybieranych słów jest tylko poziom wykształcenia. Jednak kobiety częściej niż mężczyźni nienawidzą ABORCJI, a jednocześnie podziwiają częściej niż mężczyźni MIŁOŚĆ, RODZINĘ, PIĘKNO, WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIE. Mężczyźni częściej niż kobiety czują sympatię do EROTYKI. Jeszcze mniejszą niż płeć rolę jako czynnik wyborów słów sztandarowych odgrywa miejsce zamieszkania. Pisarek dowiódł jednak, że im większa miejscowość, tym częściej jej mieszkańcy najbardziej cenią TOLERANCJĘ, a tym częściej potępiają KORUPCJĘ. Większe następstwa w wyborach słów sztandarowych odgrywa wiek badanych. Im ludzie starsi, tym częściej cenią OPIEKĘ, WIARĘ, WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIE, ale tym częściej potępiają EROTYKĘ. Im ludzie młodszy, tym częściej najbardziej cenią TOLERANCJĘ, MIŁOŚĆ, SUKCES, PIĘKNO, LUKSUS, NOWOCZESNOŚĆ. Najważniejszym czynnikiem wpływającym na wybory słów sztandarowych jest wykształcenie. Dla przykładu: KORUPCJĘ za największe zło uznaje ponad 80% respondentów z wykształceniem wyższym i tylko 22% z wykształceniem podstawowym; WIARĘ, jako coś szczególnie cennego częściej wskazują ludzie słabiej wykształceni; wzrostowi wykształcenia towarzyszy częstszy wybór NAUKI jako wartości szczególnie cennej. Podobnie CENZURA spotyka się z potępieniem niemal co drugiej osoby z wykształceniem wyższym (47%), a tylko co czwartej

z wykształceniem podstawowym (25%). Reasumując, posiadanie wykształcenia wyższego sprzyja wysokiej ocenie TOLERANCJI, NAUKI, PATRIOTYZMU, PRZEDSIĘBIORCZOŚCI oraz potępieniu ANARCHII, CENZURY, EGOIZMU, DYKTATORY, KLERYKALIZMU, KORUPCJI, LUSTRACJI. Wykształcenie podstawowe i niższe sprzyja wysokiej ocenie WIARY, PAŃSTWA, WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKICH oraz potępieniu ABORCJI, EROTYKI, KAPITALIZMU i PRYWATYZACJI.

W rozdziale szóstym pt. *Zmiany hierarchii słów sztandarowych w latach dziewięćdziesiątych* Autor zaobserwował raczej spadek wartości słów sztandarowych niż jej wzrost w omawianym okresie. Niewielki wzrost nastąpił tylko we wskaźnikach aprobaty MIŁOŚCI i OPIEKI, zmalał zasięg aprobaty dla EUROPY, PRYWATYZACJI, GODNOŚCI, NARODU, OJCZYZNY, PAŃSTWA, PATRIOTYZMU, SOLIDARNOŚCI i SPRAWIEDLIWOŚCI, zwiększyło się potępienie dla ABORCJI, ANARCHII i DYKTATORY. Na tym poziomie utrzymuje się niechęć do KLERYKALIZMU i SOCJALIZMU. Pisarek zaznaczył, że najważniejszą zmianą świadomości społecznej w latach dziewięćdziesiątych jest wzrost negatywizmu w stosunku do rzeczywistości. Największej degradacji w latach dziewięćdziesiątych uległy słowa UCZCIWOŚĆ i ZDROWIE, które w 1991 roku postrzegane były jako treści najlepsze i najpiękniejsze. Lata dziewięćdziesiąte za najważniejsze uznały wyrazy MIŁOŚĆ, RODZINA, TOLERANCJA.

Rozdział siódmy *Wybory słów sztandarowych przez publiczność poszczególnych gazet i czasopism* określa wpływ wybranych tytułów na utrwalenie postaw i opinii w swoich niszach czytelniczych. Okazało się, że czytelnicy „Gazety Wyborczej”, „Super Expressu”, „Rzeczpospolitej” i „Życia” najczęściej wskazywali na MIŁOŚĆ jako na coś najwartościowszego; dla czytelników „Naszego Dziennika” (katolicko-narodowy) takim słowem była WIARA, dla czytelników „Trybuny” (socjaldemokratyczna) — SPRAWIEDLIWOŚĆ. Sztandarowymi słowami „kluczowymi” dla publiczności „Super Expressu” są: RÓWNOŚĆ i REFORMY PAŃSTWA; dla publiczności „Super Expressu” — DOBRO INNYCH i EROTYKA; dla „Rzeczpospolitej” — ZDROWIE i EUROPA; dla „Życia” — GODNOŚĆ i PATRIOTYZM; dla „Naszego Dziennika” — WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIE i NARÓD; dla „Trybuny” — SAMORZĄD i LEWICA. Jako *kondemnanda* czytelnicy wszystkich sześciu gazet najczęściej wskazywali ZAKŁAMANIE i KORUPCJĘ. W ramach publiczności czasopism opinii wyróżniają się czytelnicy „Niedzieli” częstością wyborów WIARY i OJCZYZNY, czytelnicy „Gościa Niedzielnego” — MIŁOŚCI i SPRAWIEDLIWOŚCI, czytelnicy „Tygodnika Powszechnego” — WOLNOŚCI i PRAWDY, czytelnicy „Polityki” — TOLERANCJI i RÓWNOŚCI, czytelnicy „Przeglądu Tygodniowego” — ZGODY i OPIEKI, czytelnicy „Nie” — PRACY i NOWOCZESNOŚCI. Pod względem dziesięciu najczęściej wskazywanych słów reprezentujących *kondemnanda* tylko wybory „Polityki” pokrywają się z wyborami Polaków.

Wybory słów sztandarowych jako wyraz orientacji politycznej Polaków to temat rozdziału ósmego. Autor przeanalizował wybory elektoratów: SLD — wysoko ceniące ZGODĘ i PRACĘ, odrzucające KLERYKALIZM i LUSTRACJE; AWS — ceniące RODZINĘ, WIARĘ, SOLIDARNOŚĆ i WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIE, potępia-

jące ABORCJE, LEWICE i EROTYKĘ; UW — odpowiednio: TOLERANCJE, SPRAWIEDLIWOŚĆ i NAUKĘ oraz DYKTATURĘ, ANARCHIE, CENZURĘ, ZAZDROŚĆ i SOCJALIZM; PSL — WOLNOŚĆ i OJCZYZNĘ oraz ZAKŁAMANIE i OBCY KAPITAŁ.

Rozdział dziewiąty zatytułowany *Struktura znaczeniowa wybranych słów sztandarowych* omawia hipotetyczne „możliwości rozumienia”, czyli znaczenia każdego z dziewięciu wybranych słów: BEZPIECZEŃSTWO, EUROPA, MIŁOŚĆ, REFORMY PAŃSTWA, RÓWNOŚĆ, SPRAWIEDLIWOŚĆ, WALKA, WIARA, WOLNOŚĆ — poprzez osobne pytania o „pierwsze skojarzenia”. Tylko niektóre słowa wywołują skojarzenia znaczeniowe zróżnicowane w zależności od wieku i wykształcenia — EUROPA, SPRAWIEDLIWOŚĆ; wykształcenie i zamożność — RÓWNOŚĆ; płeć, wiek, wykształcenie i zamożność — WOLNOŚĆ.

Wzajemne korelacje wyborów poszczególnych słów — to rozdział dziesiąty, który ilustruje, jak dokonany już wybór przez daną osobę jakiegoś słowa sztandarowego pozwala przewidywać wybór lub odrzucenie przez nią innych słów sztandarowych. Np. EUROPA idzie w parze z SUKCESEM i LUKSUSEM, ale z unikaniem RODZINY. Pisarek odnotował paradoksy ogólnospołecznej świadomości Polaków doby transformacji ustrojowej lat dziewięćdziesiątych: REFORMA PAŃSTWA nie wykazuje związków z PAŃSTWEM, ale z takimi słowami jak: REKLAMA, PRYWATYZACJA, KAPITALIZM, OBCY KAPITAŁ; PAŃSTWO natomiast kojarzy z OJCZYZNĄ i NARODEM. Autor na tej podstawie wywnioskował, że w skali ogólnospołecznej PAŃSTWO postrzegane jest jako *miranda*, REFORMY PAŃSTWA jako *kondemnanda*.

Rozdział jedenasty *Wybory słów sztandarowych jako kryterium stratyfikacji społeczeństwa* mówi nam o tym, jak wybór dokonany przez daną osobę jakiegoś słowa sztandarowego pozwala przewidywać wybór lub odrzucenie przez nią innych słów sztandarowych. Zbiór 54 słów podzielony został na 6 podzbiorów odpowiadających sześciu czynnikom: 1. wielostronnych zagrożeń i obaw, 2. uniwersalnych wartości podstawowych, 3. antylewicowej pobożności, 4. drażniącej, ale rodzimej przedsiębiorczości, 5. kapitalizmu bez granic, 6. frustracji i za-wiści. Analiza danych pozwoliła Autorowi dowieść, że najważniejszym z czynników określających pod koniec XX wieku świadomość społeczną Polaków są dominujące w pierwszym czynniku wielostronne obawy i poczucie zagrożenia; w skali społecznej upatruje się je w nadmiernie silnej władzy, która prowadzi do DYKTATORY, CENZURY i ograniczenia WOLNOŚCI, ale także w słabości władzy, która nie jest w stanie opanować KORUPCJI i ANARCHII. W wymiarze indywidualnym istotne zagrożenie niesie brak TOLERANCJI, ZAKŁAMANIE, ZAZDROŚĆ.

Słowa sztandarowe w „Gazecie Wyborczej”, „Naszym Dzienniku” i „Trybunie” oraz w świadomości ich czytelników (rozdział dwunasty) są dowodem na to, że: „nawet tak różne kategorie demospołeczne, jak osoby młode i aktywne zawodowo oraz ludzie starsi, gdy przynależą do tej samej publiczności prasowej, są światopoglądowo bliższe sobie niż rówieśnikom z innej formacji czytel-

niczej” (Grzybczak). Pisarek wykazał zależności między repertuarem słów kluczowych danego medium a hierarchią słów sztandarowych jego czytelników.

W tekstach „Naszego Dziennika” i Radia Maryja znacznie częściej niż w deklaracjach ogółu Polaków na pierwszym planie znajdują się słowa: DOBRO (INNYCH i WŁASNE), NARÓD, WIARA, OJCZYŻNA, RODZINA; są to jednocześnie słowa postrzegane jako *miranda* przez czytelników „Naszego Dziennika” częściej niż przez czytelników „Gazety Wyborczej”, „Rzeczpospolitej” i „Trybuny”. Analogiczną rolę wśród słów występujących w korpusie lewicowym, tzn. w „Trybunie”, odgrywają słowa: ZGODA, WOLNOŚĆ, SPRAWIEDLIWOŚĆ, BEZPIECZEŃSTWO, OPIEKA, SAMORZĄD”.

Raport wieńczy obszerna bibliografia, aneks zawierający fragmenty kwestionariusza ankiety *Polacy i media masowe — jesień 1999* oraz *Charakterystyka badań terenowych i narzędzi badawczych* autorstwa Ryszarda Filasa.

Książka adresowana jest przede wszystkim do językoznawców, ale skorzystają z niej również prasoznawcy, badacze kultury, psychologowie społeczni, socjologowie, filozofowie i wszyscy pozostali zainteresowani zjawiskami komunikacji społecznej oraz mobilności kulturowej współczesnego społeczeństwa polskiego. Jej zaletą jest duża przejrzystość i czytelność osiągnięta między innymi dzięki tabelom i wykresom, które ułatwiają poruszanie się po tak rzetelnie, wieloaspektowo prezentowanym materiale oraz precyzyjnym wnioskowi Autora.